

## **Współczesny liberalizm stał się ideologią jednego możliwego wyboru**

W sytuacji kiedy nie tylko nie można zaakceptować istnienia innych wyborów, ale wręcz istnienia ludzi, którzy za takimi innymi wyborami stoją, znika możliwość urzeczywistnienia się w demokracji obietnicy jakiegokolwiek, nawet krótkotrwałego, pojednania. Bez tej zdolności nie może jednak zaistnieć żadna forma państwowej czy politycznej wspólnoty.

W panującej dzisiaj w Polsce atmosferze i politycznej sytuacji podnoszenie kwestii pojednania musi wręcz wywoływać poczucie zażenowania. Faktycznie bowiem pojednanie stało się obecnie, obok „organizacji pozarządowej” czy „społeczeństwa obywatelskiego”, chyba jednym z najbardziej zdeprawowanych przez konflikt polityczny pojęć.

Stało się obietnicą nie tylko pustą, ale wprost cyniczną. Z każdym kolejnym etapem polsko-polskiej wojny słyszeliśmy bowiem fałszywe zapewnienia, że tym razem już na pewno zwycięzca doprowadzi do narodowego pojednania.

## **Stosunki polsko-niemieckie, czyli pojednanie bez zadośćuczynienia**

Reputacji idei pojednania z pewnością też mocno zaszkodziły stosunki polsko-niemieckie. Konsekwentnie forsowane przez Berlin wobec Polski pojednanie bez zadośćuczynienia utwierdziło wielu w przekonaniu, że jest to w istocie w polityce jedynie kategoria cyniczna i manipulacyjna, pozwalająca ukryć własną odpowiedzialność za moralnym szantażem.

Prawdopodobnie w polityce międzynarodowej kategoria pojednania po prostu w ogóle nie ma żadnego sensu, ale sprawa wygląda już zupełnie inaczej w przypadku demokracji. Zwłaszcza w swej tradycji republikańskiej, opartej na nadrzędnej wartości dobra wspólnego, demokracja jest właśnie tym ustrojem politycznym, który nie może funkcjonować, odrzucając całkiem obietnicę pojednania. Istotą demokracji jest konflikt, ale ona sama może przetrwać wtedy, jeśli zachowa zdolność do urzeczywistnienia różnych, nietrwałych form pojednania. Demokracja, w której obietnica pojednania staje się całkiem pusta i cyniczna, prowadzi do samozniszczenia i rozpadu.

## **Jak odwrócić logikę polaryzacji, która niszczy polską demokrację?**

Ten problem obecnie dotyka nie tylko demokracji w Polsce. Także gdzie indziej traci ona zdolność do urzeczywistniania obietnicy pojednania, na rzecz niewyczerpanej nigdy polaryzacji. Wielki udział w tym ma współczesny liberalizm, który stał się dzisiaj praktycznie ideologią jednego możliwego wyboru. W sytuacji, kiedy nie tylko nie można zaakceptować istnienia innych wyborów, ale wręcz istnienia ludzi, którzy za takimi innymi wyborami stoją, znika możliwość

urzeczywistnienia się w demokracji obietnicy jakiegokolwiek, nawet krótkotrwałego, pojednania. Bez tej zdolności nie może jednak zaistnieć żadna forma państwowej czy politycznej wspólnoty.

Trzeba więc to poczucie zażenowania towarzyszące pojęciu pojednania koniecznie przezwyciężyć. Destrukcyjne siły towarzyszące czystej polaryzacji nie znikną same z siebie, gdyż są niewyczerpalne. Można natomiast odwrócić ich logikę, gdyż w demokracji każdy konflikt jest nie tylko podziałem, ale również szansą na jego przezwycięzenie.

*prof. Marek A. Cichocki*

Felieton ukazał się w dzienniku „Rzeczpospolita”

Przeczytaj inne felietony Marka A. Cichockiego ukazujące się w „Rzeczpospolitej”